

PRENUMERATA miesięczna z bez-  
płatnym miesięcznym „Dodatkim  
Ilustrowanym”, wynosi 3 zł. 50 gr.,  
z odnośnym do domu lub z prze-  
syłką pocztową 4 zł. 10 gr. 7 zł.  
Kasob. czek w Poczcie, Kaso  
— Oczar. Nr. 80.290.  
W sprzedaży detalicznej cennik  
dydaktyczny Nr. 15 gr., w rozdziel-  
nie wraz z „Dodatkim Ilustrowanym”  
25 gr.

# SŁOWO

OBNA OGŁOSZEŃ. Wiersz 10-  
metryjny jednoznaczny na str. 2-iej i 3  
20 groszy za tekstem 10 groszy  
Kronika reklamowa lub nadstawa  
40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy.  
W N-roch świątecznych i ca-  
lowiny o 25 proc. drożej.

Wilno, Niedziela 19-go kwietnia 1925 r.

Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 4. Tel. 22d, otwarta od 9 do 3 Tel. drukarni 262

## Zamach komunistyczny w Bułgarii.

Wybuch pięknej maszyn w dowodem może być chociażby ży-  
czwartek w katedrze sofjskiej, oc-  
czas nabożeństwa żalobnego za je-  
nerała i postać Georgiewa przypom-  
niał raz jeszcze Europei, że komintern  
nie zezymnował ze swoich wywrotow-  
wych zamierzeń okres zimny, wzglę-  
dnie spokojny, był tylko czasem  
przygotowań do wywołania rewolu-  
cji na Bałkanach. Nieudane próby  
na jesieni roku ubiegłego wywoła-  
nia powstania chłopskiego nie znie-  
chęciły bynajmniej komunistów, nie  
zrezygnowali oni nawet z terenu gdzie  
miał według opracowanego na o-  
statnim zjeździe III Internacjonalu  
planu wybuchnąć pierwszy płomień  
czarwonych rozruchów, który wed-  
ług marzeń dygnitarzy kominternu  
rychło miałoby objąć całe Bałkany.

Planu komunistów zostały po-  
kryżowane. Energetyczne zarządzania  
rządu Cankowa oraz ogólna posta-  
wa całego społeczeństwa poza drob-  
ną grupką radykalnych—agrarjuszy  
dążących do przewrotu, rychło po-  
zwoli wprowadzić zachwiany chwi-  
lowo zamachami ład i porządek pu-  
bliczny.

Wypadki w Bułgarii są nie tyl-  
ko groźnym ostrzeżeniem dla państw  
bałkańskich, lecz i dla państw bał-  
tyckich i Polski. Śięgajmy wstecz  
o kilkanaście miesięcy. Na jesieni  
ubiegłego roku w trzy miesiące po  
Zjeździe III Międzynarodówki w  
Moskwie, rozpoczął się cały szereg  
zamachów terrorystycznych w Buł-  
garii i już—już miało tam wybuch-  
nąć postanie chłopskie. Stwierdzo-  
no wówczas, że bandy chłopskie, wśród  
których gęsto uwijali się agenci  
komunistyczni—nasłani z Rosji otrzy-  
mywały broń i pieniądze z zagra-  
nicy, z Rosji Sowieckiej, drogą  
kontrabandy przez Czarne morze.

Wypadki ówczesne w Bułgarii mia-  
ły swój odpowiednik w zamachach  
terrorystycznych w państwach bał-  
tyckich i wzmoczonej akcji band  
dywersyjnych na naszym pogranic-  
zu sowieckim.

## Po zamachu w Sofji.

Dałże szczegóły.—Oświadczenie Cankowa.

SOFJA, 18 IV (PAT). Rozmiar katastrofy w katedrze są większe  
niż początkowo przypuszczano. Oprócz 150 zabitych jest przeszło 400  
rannych. W gruzach i podziemiach katedry czynione są dalsze poszu-  
kiwania. Ogłoszono stan wojenny oraz mobilizację rezerw.

Rada ministrów w komplecie obraduje w obecności króla. Pro-  
wadzone są rokowania z przedstawicielami mocarstw w sprawie akcji  
wojsku.

Premjer Canków oświadczył w wywiadzie, że łączność między  
zamachem na króla, zamordowaniem generała Georgiewa oraz z za-  
machem w katedrze jest oczywista. Zamachy te wskazują na iden-  
tyczność ich źródeł, oraz demaskują plan wywrotowców, zdążający do  
obalenia wszelkiej władzy w kraju.

Ostatni zamach w katedrze, który spowodował śmierć niewinnych  
ofiar, kobiet i dzieci, siołga na głowy sprawców zbrodni złorzeczenia  
całego narodu. Władze przedsięwzięją jaknajenergiczniejsze zarządze-  
nia w celu zwalczania akcji wywrotowej.

W całym kraju, wedle ostatnich wiadomości, panuje spokój.  
Z powodu świąt wyszło niewiele dzienników, te zaś, które opuściły  
prasę, z największym oburzeniem omawiają zamach w katedrze.

## Sejm i Rząd.

Sesja komit tu politycznego.

WARSZAWA 18. IV. (tel. wł.—  
Słowa) Sesja Komitetu Politycznego  
Rady Ministrów odbędzie się po  
posiedzeniu pisanu radę, które na-  
stąpi prawdopodobnie we środę.  
Posiedzenie Rady Ministrów poświę-  
cone będzie sprawom polityki za-  
granicznej.

Komitet Ekonomiczny.

WARSZAWA 18. IV. (tel. wł.—  
Słowa) Posiedzenie Komitetu Eko-  
nomicznego odbędzie się w przy-  
szłym tygodniu. Na porządku dzien-  
nym sprawy polityki celnej i wy-  
wozowej.

## Energiczne zarządzania premjera Cankowa.

SOFJA, 18. IV (PAT) Na podstawie dekretu królewskiego sądy  
wojskowe rozpoczną dnia dzisiejszego swoją działalność. Sobranje zo-  
stało zwołane na wtorek celem zatwierdzenia wprowadzenia stanu  
obłężenia.

Cała ludność podlega jurysdykcji władz wojskowych. Noszenie  
brońi zostało zakazane. Podróżowanie kolejami dozwolone jest tylko  
na podstawie specjalnych legitymacyj. Rozmowy telefoniczne i ruch  
telegraficzny poddane są cenzurze.

Władze sądowe zarządziły szereg rewizji, które wydały poważne  
rezultaty i doprowadziły do licznych aresztowań.

Sledztwo dowodzi, że główny ośrodek spisku znajduje się zagra-  
nica. Partja socjalistyczna wystosowała odezwę do ludności wzywającą  
ją do zaniechania przelewu krwi.

Depesze z różnych stron kraju donoszą, że wszędzie panuje spo-  
kój i porządek.

## Sowiety przygotowywały rewolucję w Bułgarii.

WARSZAWA 18. IV (tel. wł. Słowa). Jak donoszą z Berlina, poseł  
bułgarski w Berlinie Popow udzielił wywiadu dziennikarzom. Popow  
stwierdził, że rząd bułgarski posiada dokumenty stwierdzające udział  
Sowietów w zamachu.

Pochwycone dokumenty zawierają instrukcje, jak należy zacho-  
wywać się i co należy czynić po wywołaniu rewolucji.

Zamach na króla Borysa miał być hasłem rewolucji, która miała  
wybuchnąć 15 b. m. i objąć wszystkie większe miasta Bułgarii. Cen-  
trum rewolucji miało być w południowo-zachodniej części kraju.

Pełocenia sowieckie datowane 12 marca obejmują szereg zama-  
chów terrorystycznych na wybitne osobistości Bułgarii.

Niezależnie od tego w wyrzuchach mieli wzięcie udział radykalni—  
agrarjusze.

Rząd sowiecki dążył do skomunistowania Bułgarii, co miało być  
pierwszym etapem zawiądnienia Bałkanów.

## Stronictwa wobec gabinetu p. Painleve

PARYŻ, 18. IV (PAT). „Matin” pisze: Sadząc z nastrojów w ku-  
luarach Izby nowy minister Caillaux posiada zaufanie Izby, która bar-  
dzo liczy na jego energię i fachowość. Dziennik następująco określa  
stanowisko poszczególnych ugrupowań wobec obecnego rządu. Partja  
socjalistyczna—stanowisko wyczekujące, pragnie ona bowiem uprze-  
dzić poznać program finansowy Caillaux; radykalni socjaliści—poparcie  
i szerokie zaufanie; republikanie socjaliści całkowicie zaufanie, lewicy  
radykalna—stanowisko wyczekujące i rezerwa, republikanie lewicowi  
oczekują deklaracji rządowej.

## Program Caillaux

PARYŻ, 18. IV. (PAT). Caillaux oświadczył, że nie należy oczeki-  
wać od niego zarządzeń wyjątkowych, ani nadzwyczajnego rozwiąza-  
nia kwestji finansowych. Wspomniawszy, że dla wprowadzenia podatku  
dochodowego potrzebował nigdyś trzy miesiąca czasu, minister dodał,  
że w chwili obecnej ograniczy się jedynie do rozpatrzenia pozytywnych  
i niecierpiących zwłoki zarządzeń, które nie będą mogły być  
uważane, jako rozwiązanie ostateczne.

## Herriot kandydatem na prezydenta Izby

PARYŻ, 18. IV (PAT). Herriot zgodził się na propozycję kartelu  
lewicy, kandydując na opuszczone przez Painlevego stanowisko prze-  
wodniczącego Izby.

## Podróż min. Benesza do Polski.

PRAGA, 18. IV. Pat. Czeskie biuro prasowe donosi: „Minister  
spraw zagranicznych, dr. Benesz, odleci dzisiaj do Warszawy, celem  
podpisania zawartych układów. Chodzi tu o układ handlowy i tranzy-  
towy, jako też o układ arbitrażowy. Chodzi również o ostateczną likwi-  
dację spraw cieszynskich. Oznacza to, komunikuje czeskie biuro pra-  
sowe, nową erę w stosunkach Czechosłowacji do Polski, ponieważ  
dawne nieporozumienia zostały usunięte, a przed nami chronić bę-  
dzie oba państwa arbitraż. Jest to dalszy krok na drodze czesko-  
słowackiej polityki konsolidacyjnej, która skierowana jest ku stabilizacji  
międzynarodowych stosunków w Europie Środkowej. Dr. Benesz zatrzy-  
ma się w Warszawie przez 3 dni, poczem we czwartek powróci do  
Pragi.

## Samolot sowiecki nad Turmontami.

W jakim celu?

Dnia 17 b. m. po południu mieszkańcy Turmont zauważyli krą-  
żący samolot.

Znaki rozpoznawcze wskazywały, że aeroplan należy do Sowietów.  
Po zatoczeniu kilkunastu kręgów w powietrzu nad miasteczkiem,  
samolot skierował się w stronę granicy sowieckiej.

## Czernow w Warszawie.

WARSZAWA 18. IV. (tel. wł.—  
Słowa) Przywódca es-erów rosyj-  
skich i b. przewodniczący rosyjskiej  
konstytuanty Wiktor Czernow, któ-  
ry obecnie bawi w Rewiu, w naj-  
bliższych dniach przyjeżdża do  
Warszawy. Czernow będzie gościem  
P. P. S.

## Rokowania polsko-niemieckie

WARSZAWA 18. IV. PAT. Dnia  
16 b. m. przybyli do Warszawy  
pełnomocnik rządu polskiego do ro-  
kowań polsko-niemieckich prezes  
Prądziński oraz delegat rządu p.  
Karlowski, celem zdania rządowi  
sprawy z dotychczasowego przebie-  
gu rokowań. Obaj pełnomocnicy  
wyjeżdżają w tych dniach do Ber-  
lina. Dalsze prace delegacji zostaną  
po przerwie świątecznej wznowione  
w dniu 21 b. m.

WARSZAWA 18. IV. PAT. W  
ostatnich dniach pojawiły się w pra-  
sie niecisłe komunikaty o zerwa-  
niu rokowań polsko-niemieckich.  
Jak nas informuje pełnomocnik  
rządu do rokowań polsko-niemiec-  
kich prezes Prądziński, umowa  
spadkowa oraz umowa o zaniecie  
aktów zostały sparagrafowane. W  
sprawie aktów osiągnięto zupełnie  
porozumienie, w sprawach spadko-  
wych zaś pozostała tylko jedna  
kwestja o wartę. W sprawie robo-  
tników sezonowych nastąpiło pew-  
ne zbliżenie poglądów obu delegacji.

## Polsko-czeska konferencja kolejowa.

WARSZAWA 18. IV. PAT. Dzi-  
siej odbyła się w Krakowie kon-  
ferencja kolejowa polsko-czeska, na  
której zostanie ostatecznie zatwier-  
dzony projekt taryfy osobowej ba-  
gażowej w bezpośredniej komunika-  
cji między Polską a Czechami.  
Taryfa ta ma wejść w życie z dniem  
1 maja r. b. Jako delegaci M-stwa  
Kolei wzięli udział w konferencji  
uczelnik wydziału Taszycki i re-  
ferent Saczyński.

## Z państw Bałtyckich.

Eksport celulozy z Finlandji

Eksport celulozy fińskiej  
wyniósł w pierwszym kwartale ro-  
ku bież. 60 tysięcy ton, podczas  
gdy w tym samym okresie roku  
ub. eksport osiągnął zaledwie 33  
tysięcy ton. Największy odyt na  
celuloza fińska w Anglii i Ame-  
ryce, potem w Niemczech, Rosji i  
Belgii.

Na tronie Szwecji w Finlandji

Następca tronu szwedzkiego,  
księżę Eugeniusz odwiedził Fin-  
landję w związku z wystawą jego pra-  
malarskich jaka miała miejsce w  
Helsingforsie. Prezydent Finlandji  
udzielił mu wielką wstęgą szwedzkiego  
wielką wstęgą orderu Białej Róż-  
y.

Interpelacja ludwoów litewskich

„Liet Zinios” Nr. 77 podają:  
frakcja wlościan ludowców wręczy-  
ła rządowi interpelację w sprawie  
samorządów. W interpelacji owej  
porusza się cały szereg kroków  
rządowych, przedsiębranych w osta-  
tnich latach w celu podkopania sa-  
morządów.

Wypredaż **MEBLA**  
pokoiów jadalnych, sypialnych, saloników,  
kuchni i części pojedynczych S. A. cele-  
wicz, Wilno, Nr. 15 ul. Niemcewiczka Nr. 15

TEATR POLSKI. (Lutnia.)  
Dnia 3 widowiska, o g. 12 w pol.  
Poranek Muzyczny  
kwartetu smyczkowego im Stanisła-  
wa Moniuszki w Wilnie.  
Ceny najniższe.

o g. 4-iej pp. przedstawienie dla młod-  
zieży szkolnej po cenach najniższych

**„HAJDUCEK”**  
komedia w 4-ach aktach z powieści  
H. Sienkiewicza.  
o g. 8-iej wiecz.

**„ANANAS”**  
krotochwila Voronuil'a.  
We wtorek 21 kwietnia  
**Msterjum, pieśni, poezji i tańca.**  
Początek o g. 8-iej w.

TEATR WIELKI. (W. Polulaska.)  
Dnia o g. 4-iej pp. po raz ostatni  
**„DEMON”**  
opera Rubinstina  
Ceny miejsc ulżone.

o g. 8-iej wiecz. — występ W. KA-  
WEKIEJ w operetce Kalmara  
**„Hrabina Marica”**  
W poniedziałek  
Przedstawienie jubileuszowe ze-  
spetu biletowego.  
Początek o g. 8-iej zw.

**„BLUSZCZ”**  
najtańszy społeczno-literacki  
ilustrowany tygodnik kobiecy  
obejmuje całokształt zainte-  
resowań kobiety polskiej.  
(48 stron druku)

Ilustrowany dodatek miod, za-  
wierający około 15-tu (miesięcznie  
60) modeli ubiorów, bielizny oraz  
ubrań dziecięcych, tablica krojów i  
arkusz wzorów robót naturalnej wiel-  
kości, zastępują w zupełności drogą  
zagranicznemu żurnale.

Prenumerata miesięczna . . . . . zł 4.80.  
Numer pojedynczy . . . . . 1.40.  
Administracja: Warszawa, Kra-  
kowskie Przedmieście 99 (Plac Zam-  
kowy).  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 8700.

Najlepszy środek odżywczy  
**kakao fabryki**  
**„PAC”**  
Zadać wszędzie!

# E. MIESZKOWSKI KAPELUSZE

Mickiewicza 22

1 CZAPKI  
MĘSKIE  
P. I. C. HABIG  
BORSALINO  
1 inne



## Białorusini

Życie polityczne Białorusi w latach 1924-25 r.

II.

rok 1925 zamienia się dalszą konsolidacją obywateli polonezistów wśród Białorusi, oraz oczyszczaniem się go z jednostek kompromitujących. Już powstanie Tymcz. Rady Biał. z p. Pawlukiewiczem na czele (z końcem roku ubiegłego) odsunęło znacznie na stronę skompromitowanego p. Wolejsz.

W początkach roku 1925 zachodzą wypadki które usuwają go całkowicie z życia tego obozu, kończąc zarazem jego dotychczasową karierę polityczną.

Pierwszym takim wypadkiem była obława, przeprowadzona w początkach stycznia r. b. przez nadkomisarza Urzędu Sędziego p. Pawłowicza w „Sabrahniu” celem wykrycia gry hazardowej, która też istotnie skonstatował. Wówczas p. Wolejszo, jako prezes, nie czekając na oficjalne zamknięcie klubu, zawieszając wprawdzie jego czynności w połowie stycznia r. b. przeznaczając lokal na Biał. kursy nauczycielskie, zaś kancelarię „Sabrahnia” przeznaczając w inne miejsce.

Jednakże pomysłowi organizatorzy zawieszono „Sabrahnia” nie dając za wygraną i zatwierdziwszy statut nowego klubu białoruskiego p. b. „Wileński Białoruski Klub”, uruchamiają go niezwłocznie w lokalu starego klubu.

Przewodniczącym tego klubu było następujące: prezes — W. Bıldıziukiewicz, wice-prezes Konopacki, sekretarz — Szyszczak i skarbnik Wolejszo.

Jednak żywot jego był krótkotrwały. Po trzech obławach policyjnych jakie wykryły grę hazardową (przypadano nawet maszyny do chemin de fair-play) klub ten natychmiast zamknięto.

Finalnie zawieszono „Sabrahnia” był następujący: za obopólnym porozumieniem w końcu marca p. Wolejszo przekazał zawieszony przez siebie klub byłym jego członkom przedstawicielom opozycji, którzy się wycofali z „Sabrahnia” po rozłamie.

W trakcie jednak czynności reorganizacyjnych, z rozporządzenia p. Delegata Rządu, „Sabrahnie”, za uprzednio wykrytą grę hazardową, została zamknięta w dniu 2-go kwietnia r. b.

Lecz wrócić do Rady. W początkach lutego nastąpił fakt wielce doniosły w dziejach Rady — ostateczne oczyszczenie się jej od jednostek tak lub inaczej skompromitowanych z jednoczesnym dokonaniem jej przez zasiadających działaczy białoruskich.

Mianowicie ustąpił z rady: 1) S.

Wolejszo, 2) W. Bıldıziukiewicz i 3) W. Szyszczak, zaś na ich miejsce zostali kooptowani: 1) Franciszek Olechnowicz, znany dramaturg i dziennikarz białoruski, 2) Jan Belski, b. redaktor gazety białoruskiej „Bodnaja Stracha”, 3) p. Jakimowicz, dyrektor gimnazjum biał. w Klecku, 4) p. Pińszuk-Pienkiewicz, prezes sekretariatu Tymcz. Rady Biał. w Nieświeżu, 5) p. Kryenk, prezes sekretariatu Tymcz. Rady Biał. w M. Siniawce 6) p. Kiernazycki i 7) S. Rudz — nauczyciel.

Poza tym zasiadłymi w Radzie białoruskiej (autor „Stasi”) oraz b. redaktor I-szej biał. gazety „Nasza Dola” — p. Franciszek Umiasłowski, wzbrawiając się narazie przed oficjalnym wstąpieniem do Rady, przyrzeki swą współpracę w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Nowoobraną w połowie lutego skład Prezydium dokompletowanej Tymczasowej Rady Białoruskiej w Wilnie przedstawia się następująco: na prezesa ponownie obrano dra A. Pawlukiewicza, wice - prezesa jest p. F. Olechnowicz, sekretarzami — A. Kobozkin i J. Bektisz, skarbnikami — p. H. Konopacki.

Radę Nadzorczą tworzą: inżynier Mirski, Pińszuk-Pienkiewicz i Jakimowicz. Tymcz. Rada Biał. w Wilnie posiada swe filie (sekretariaty) w Nieświeżu, Siniawce i Klecku.

W połowie lutego kancelaria „Frasiwety” i redakcja „Hramadziego Hulusa” przeniosły się również do hotelu Sokolowskiego (ocum Rady).

Ostateczna likwidacja obu skompromitowanych grą hazardową klubów białoruskich, jak również kompletnie usunięcie tak lub inaczej skompromitowanych członków Rady z S. Wolejsz na czele znaczenie ożywiło atmosferę Rady, podnosząc jej znaczenie, a jednocześnie wytrącając najważniejszą broń z rąk jej przeciwników, bowiem „Wolejsza” i „szuleni” (klub) były tymi ulubionymi konikami prasy opozycyjnej na których stale wyjeżdżała ona w walce swej z obózem Pawlukiewicza, nie wahała się w tej kampanii nawet przed szerzeniem wieści oczywiście kłamliwych, jak naprzykład o rzekomym rozbiściu się Rady na dwie części, lub o całkowitej jej likwidacji.

To nieprzebieganie w środkach jest jednym ze smutnych wyników tego bezprzykładnego autokratyzmu i terroru partyjnego, który mimo głośnych radykalnych zasad, rozgłosił się na na dobre w Biał. Komitecie Narodowym w Wilnie i podporządkowanych mu instytucjach białoruskich, idąc w parze z taką niecierpliwością co do odmiennych poglądów politycznych lub innych sposobów załatwienia kwestji białoruskiej, nurtujących

w tonie społeczeństwa białoruskiego w Polsce.

Ostatniemi posunięciem Rady było nawiązanie kontaktu celem współdziałania — z analogiczną organizacją ukraińską, mianowicie z t. z. „Ukraińskim stronnictwem Narodowym” z p. Oskliko na czele, organem którego jest „Dzwyn” (Dzwon), wydawany w Równem.

Nawiązanie stosunków odbyło się w ten sposób, że wydelegowano 2 przedstawicieli Rady na konferencję białorusko - ukraińską w Równem, zorganizowaną przez wyżej wymienione Ukr. Str. Narod. w dniu 8 kwietnia r. b.

Uchwały tej konferencji posiadają charakter prowizoryczny i mają być zatwierdzone na ponownej konferencji białorusko-ukraińskiej, jaka ma się odbyć w dniach najbliższych w Wilnie.

Energja Rady jak dotychczas była skierowaną przede wszystkim na sprawy szkolne, w tej też głównej kwestji dr. Pawlukiewicz, i inni członkowie Rady jeździli kilkakrotnie do Warszawy, oraz prowadzili partraktacje z czynnikami rządowymi na miejscu w Wilnie.

Od czasu do czasu objeżdżano również prowincje, zszansałam się z istotnymi nastrojami i potrzebami wsi białoruskiej.

Jeżeli mamy ocenić dotychczasowe wyniki działalności Rady, wyznać wypadnie, że mimo pozyskania wpływów w niektórych okręgach — są one stosunkowo niskie, oraz że nie posiada ona odpowiedniego kierownika. Stwierdzić należy dalej — w imię bezstronności — iż znaczną przewagę liczebną i moralną jest po stronie Biał. Komitetu. Narod.

K. Smerczyński.

## Nowości wydawnicze.

— Tygodnika Wileńskiego ukazał się zeszyt 2-gi. Zawiera między innymi, obszerny artykuł o autorze „Powsinok baskidzkich”, Zegadłowca. Biuletystykę reprezentuje Jerzy Ostrowski utalentowany autor powieści „Obok życia”.

— „Świat” wystąpił w kwiecień tegoroczny poświęcając swój 14 ty zeszyt w przeważnej części — najważniejszym zagadnieniom obrony państwa Szereż wywiadów. U pana ministra Sikorskiego, szefa administracji armii gen. Majewskiego, a u szefa sztabu generalnego S. Halliera etc Szereż wizerunków z najwyższych sfer militarnych Rzeczypospolitej.

— „Potulnie” było czasopiśmie artystyczne wileńskie, obecnie kwartalnik ilustrowany warszawski w 2-gim zeszycie tegorocznym, wytwornym jak zawsze, bogato ilustrowanym przynosi nam, między innymi reprodukcje kilku obrazów L. Siedzińskiego, portretu malowanego przez Hoppena i obrazów K. Kwiatkowskiego. W tekście: dokonanie bardzo cennego studjum J. Stembadzkiego o kościele św. Trójcy w Lublinie, wybory, suto ilustrowane studjum na temat przebudowy gmachu rady miast w Warszawie, rzecz o przestrzeń scenicznej A. Dobrodzińskiego, podobno tłumaczoną z greckiego rozprawę o stylu wzniosłym etc. „Potulnie” trzyma się ostro na raz zajętej wysokości.

## Zjazd T. N. S. W.

1-szy dzień obrad.

Wczoraj rozpoczęły się w Wilnie obrady dorocznego Zjazdu T. N. S. W. O godz. 10-tej rano w kościele uniwersyteckim św. Jana odprawione zostało przez J. E. Księdza Biskupa Michalkiewicza solenne nabożeństwo na intencję Zjazdu. O godz. 11-ej i pół nastąpiła inauguracja Zjazdu w auli kolumnowej Uniwersytetu St. Batorskiego.

Zebranych przedstawicieli władz, duchowieństwa oraz delegatów szkół i licej zebrałych gości, powitał wiceprezes T. N. S. W. p. Stefan Kwiatkowski, poczem wzywał obecnych do uczczenia pamięci zmarłych w ciągu ostatniego roku członków Towarzystwa. Z kolei w imieniu sejmowej komisji oświatowej witał uczestników Zjazdu p. poseł Kujawski, wyrażając radość, iż nauczycielstwo polskie ma wreszcie możność zbierać się i urządzać corocznie swe Zjazdy, by radzić nad sprawami oświatowymi.

Następnie witał Zjazd Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz, wyrażając przekonanie, że wszystko, co na zjeździe zostanie uchwalone, a co jest skierowane ku dobru przedewszystkiem szkoły polskiej, niewątpliwie bardziej jeszcze pogłębi znaczenie naszego społeczeństwa i zrozumiennie ogółu społeczeństwa miejscowego dla jego zadań. „Jestem przekonany — zakończył p. Wolejsza — że dzisiaj cała ziemia Wileńska w moim imieniu wita was radośnie, Panowie, życząc Wam jaknajlepszych wyników pracy”.

W imieniu p. ministra Wyznań religijnych i oświecenia publicznego powitał Zjazd dyrektor departamentu szkolnictwa średniego p. Zagórowski, życząc zebrany owocny przebieg i zapowiadając rychłe uregulowanie spraw tak żywo obchodzących ogół nauczycielski, jak kwestja pragmatyki służbowej i ustroju władz szkolnych. W imieniu Uniwersytetu St. Batorskiego powitał zebranych w serdecznych słowach dziekan wydziału lekarskiego U. S. B. p. Orłowski. Następnie wygłosił obszerny przemówienie kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego. Imieniem duchowieństwa witał zebranych uczestników Zjazdu J. E. ks. Biskup Wileński Matulewicz, biogłosząc ich pracę.

Z kolei w imieniu miasta Wilna, powitał Zjazd p. Prezydent Bańkowski, zaś w imieniu kuratorjum okręgu Poleskiego — p. Nanas, poczem p. Zenon Kłemenstewicz wygłosił obszerny referat na temat: „Podstawy ideowe T. N. S. W.”

Popołudniu o godz. 4-szej w gmachu szkolnym gimnazjum im. Zygmunta Augusta odbywały się dalsze obrady Zjazdu poświęcone sprawom wewnętrznym TNSW, oraz obrady komisji ad hoc wyłonionych

## Głosy z zakordonu.

— Dzień prasy — Cement komunizmu — Peany na cześć Posta Skrzypy — Kokistowanie chłopów.

Propaganda komunistyczna jest niewyczerpana w pomysłach agitacyjnych. Jako ostatnią nowość sezonu zainicjowali bolszewicy obchodzenie „dnia prasy”. W dniu tym wszystkie organizacje komunistyczne mają przeprowadzić szeroką akcję agitacyjną wyrażającą masom bezpartyjnym, a zwłaszcza włościańskim, znaczenie prasy komunistycznej, jej rolę w życiu sowieckim i t. p. Bezpośrednim celem tej roboty jest zwiększenie nader skromnego kolportażu gazet bolszewickich. „Dzień Prasy” odbędzie się na Białorusi sowieckiej 15-go maja. W dniu tym wszystkie dzienniki zamieszczają artykuły sprawozdawcze z swej pracy oraz dane o kolportażu i t. p.

Dzień 15-go maja będzie więc wielkim dniem kłamstw, nie można bowiem się ludzi, aby dzienniki sowieckie były tak szczerze i podły istotnie cytry o swojej pożytności.

Przed kilku dniami Stalin wygłosił wielką mowę o zadaniach „komsomola” inaczej związku młodzieży komunistycznej. Złaniem Stalina „komsomol” winien być przewodnikiem proletariackiej polityki na wsi. „Komsomol” — to cement, który mocno musi związać proletariat z pracującymi masami chłopskimi. Cel ten należy osiągnąć konsekwentnie, inaczej bowiem „smyczka” stanie się niemożliwością.

Sława posta Skrzypy rośnie w Rosji sowieckiej z niesłychaną szybkością. Jego mowy codziennie cytuje prasa bolszewicka podnosząc pod niebiosa „pełną samozaparcia się siebie działalność w polskim piekle”, Mińska „Zwiewda” pisze z entuzjazmem o jednej z ostatnich prowokacyjnych mów posta Skrzypy w naszym Sejmie, wygłoszonych w związku z ustawą o porobze rekruta.

Rada komisarzy ludowych przyjęła komunikat komisariatu skarbu, że w bieżącym roku budżetowym wszystkie gospodarstwa sowieckie zostały zwolnione od uiszczania czynszu dzierżawnego za ziemię i budynki.

Z okazji zjazdu T. N. S. W. zwraca się szczególną uwagę na Wileński Zróżd Archiwalne (skład w Książycy Atlasu Książarstwa Stow. N. P.). Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdej bibliotece nie tylko historyków polskich, ale i każdej szkoły wyższej i średniej.

## Przechadzki po Wilnie.

Jak się Wilno konserwuje i od młodej sarasem — Pan konserwator Remer przy zajściu — Tygodnik Wileński — puszcza rostkę... jak wszystko wogóle na wiosnę — I bierze rozmach niebylejaki — Przepuszczalny program pierwszego wieczoru teatralnego „Tygodnika Wileńskiego”.

— Pana profesora niema — oświadczył mi wczny w Oddziale Sztuki. Jest przy zajściu.

Sympatyczny starszulek siedział u okna poczekalni nad jakimś grubym, bibulastym zeszytem.

— A gdziebym mógł zastać pana konserwatora? — spytałem.

— Na Zawalnej. Rozpoczęto tam właśnie roboty konserwatorskie, na które pan profesor czuwa osobiście.

— Doprawdy? — rzekłem „machinalnie aby coś powiedzieć, a właściwie aby rzucić okiem na starszuleką lekturę. Spozstrzegł momentalnie i podeszły grzechocząc poinformować:

— To „Ondyna druskienickich wód”, rocznik pierwszy, z 1844-go. Bardzo ciekawej! Na dziś zadał mi pan profesor rozprawę Teodora Narbutta o imionach żon wielkiego księcia Olgierda. Po przeczytaniu zdaje raport — a pan konserwator notuje. Wczoraj przy raporcie zastępował go pan Hulewicz, ale gdzie mu tam do pana profesora!.. O mały, żeśmy nie pochowali Karpiów nad jeziorem Oko Dziewicze. Ha, ha,

ha! — zaśmiał się gorzko starszulek.

— Byłoby to w samej rzeczy okropnie! — podchwyciłem ze szczerą wdzięcznością.

Rozpromieniły się oczy starszulekowi. Dożył krzesiwa i podał mi rozpaloną hubkę do zgasłego papierosa.

— Przepyszna macie tu kolekcję — rzekłem rozglądając się po poczekalni. To zabytki, nieprawdaz, w tych wszystkich puszkach i słojach?

— Tak jest. Konserwujemy w puszkach na sucho, a w słojach... — Oczywiście, namokro? — wyrwało mi się.

Starszulek skrzywił się.

— Tak, — poprawił — w rozmaitych płynach. Same to są konserwy, które pan tu widzi. Poetykietowane. Znam je wszystkie na pamięć. Widzi pan, na prawo, tę puszkę, wyjątkowo dużą? Pan profesor kazał dać napis tylko taki „Konserwa Wileńska. Najdoskonalsza”. Tak n y też i napisali. Powiada pan profesor: „Nie trzeba więcej! Każdy wie co to jest”. Tak i zostało. A ten tam w lewo wypchany niedźwiedź, to ostatni „akademik smerczoński”... Pan wie?

Potwierdzając skinięciem poważnie głową. Podeszliśmy obaj ku „akademikowi” — i milejąc, z nietojem wżrąceniem przyglądaliśmy się mu przez dłuższą chwile.

— Na pięcie tylnej łapy — pierwszy przerwał milczenie starszulek — jest ślad przypięcia od rozpalonej blachy. Mogę panu pokazać...

— Dziękuję! — rzekłem. Wierzę na słowo. Gdzieby zresztą taką poruszać machiną!

Wyszedłem.

Uliza Zwalas, od Portowej do Małej Pehulanki, zamknięta była dla wszelkiego ruchu zarówno kołowego jak pieszego. Pod bezpośrednią dyrekcją prof. Remera, kierującego robotami z balkonu pierwszego piętra centralnej kamienicy, wylewano na bruk całe kubły jakiegóś do wody podobnej, leśczej, tęjącej szybko i powlekającej jezdnię przezroczystą, a niezmiernie twardą glazurą.

Pojął było łatwo, że chodzi o zakonserwowanie na wieczne czasy najdoskonalszego okazu wileńskiego bruku z roku Pańskiego MXXCVX-go, w pełnej jego topograficznej malowniczości, w całej pełni stylu i swoistego charakteru.

Zabezpieczająca glazura, szklana się przede wszystkim w promieniach słońca, pogłębiała jeszcze kontrasty wędolów i głębokich kolein, z powybijanymi w górę na wszystkie strony kamieniami. Były to reliefy, haut reliefy, bas reliefy, demi-reliefy, płasko — i wypukłorzeźby, najfantastyczniej potarmoszone, baniaste co znowuż przepastne, niemiśjące chyba równych sobie w Europie! Ba, w świecie całym! Pod umiejętnie zastosowaną konserwacją tego zabytku nad zabytkami, teraz dopiero zajaśniała w całej okazałości jego bujna oryginalność, urągająca wszelkim utartym kanonom komunikacyjnym!

Z narażeniem się na represyjne

reżymy ze strony posterunkowych, na protokół w cyrkule a może nawet na karę z jakiemś dwukrotnem jej z racji „omyłki” podwyższeniem, dotarłem do prof. Remera. Ręce nasze połączyły się w niemy uścisłku. Wolną rękę lewą wyciągnął on ku ulicy, znacząco podkładał tym gestem dokonywane dzieło; nieją zaś lewa ręka spoczywała na sercu.

Tak trwałimy na balkonie. Jak długo? Powiedzieć nie umiem. Są chwile w życiu — jakby po za czasem, po za przestrzenią!

Taka glazura — odezwał się wreszcie prof. Remer — oblałmy i powieklimy zwałiska zamku w Krawie i „piegutka” na Astokolu. Wdzięczne nam, sądzę, będą przyszłe, najdalej pokolenia za zachowanie dla ich petyzmu i podziwu obu tych zabytków.

— A jakie prace ma szan. pan profesor na najbliższym widoku?

— Ministerstwo W. R. J. O. P. wysłało mnie do Egiptu. Po przestudowaniu tam posągów Memnona tudzież grobowca Tut-Ank-Amona pod względem niezrównanych środków zabezpieczających zarówno od wpływów atmosferycznych, jak czasu, natychmiast po powrocie do Wilna przystąpię do mumifikacji Lucjana Uzięby, doktora Karola Wikszemskiego i Czesława Jankowskiego...

Nie mogłem powstrzymać się od lekkiego podakoczenia w górę.

— Tak! — potwierdził prof. Remer. Tego ostatniego jako szczerakowego a niezmiernie charakterystycznego okazu specyficznie tutej-

szej krajowości. Są to zabiegi konserwatorskie okole „zabytków ruchomych”... jeszcze ruchomych — poprawił się prof. Remer. Wchodzą one statutowo w zakres mojej kompetencji, meich obowiązków. Ratujmy typy wileńskie! Za lat pięćdziesiąt gotów nikt nie uwierzy, że były takie!

Poruszyłem mnie do głębi, to co mówił zawodowy nasz konserwator. Czy aby mnie samego nie zechciałby, egipskim sposobem, zachować dla potomności? Odparłem jednak co żywo precz od siebie niewłaściwej tej ambicji podszeptu i, odzyskawszy świadomość: po co do profesora docierałem, rzekłem:

— Ja tu z prośbą do szanownego pana.

— Proszę bardzo, proszę bardzo...

— Wiem, że pierwszy wieczór teatralny „Tygodnika Wileńskiego”...

— Tygodnika Wileńskiego? — przerwał mi profesor. To nie do mnie. Proszę do pana Hulewicza!

— Ja też tylko... o protekcję — wybąknął. Wieczór ma być podobne tylko za zaproszeniami. A tak chętnym...

— Aha? Rozumiem. Drogi panie Skierka! Zrobione. Otrzyma pan zaproszenie.

Czem mogłem się odwzajemnić? Chyba komplementami.

— Pan profesor — rzekłem — to jedna ręka powstrzymuje uchodzącą od nas Przyszłość a drugą biega Przyszłości ku nam przypleszał!

— Nie przeczę — odparł prof. Re-

# ZDROJOWISKO DRUSKIENKI

## KRONIKA

NIEDZIELA  
19 Dział  
Leona  
jutro  
Sulcisza

Wsch. st. o g. 4 m. 42  
Zach. st. g. 18 m. 31

### WILENSKA.

(p) Spostrzeżenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii i Geodezji Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w ubiegłym tygodniu:

Data	Temperatura		opad na dobę w milim.
	średn.	najwyż. najniż.	
11 IV +	8,0	+ 15,4 - 1,1	—
12 IV +	8,1	+ 16,0 - 1,0	—
13 IV +	8,7	+ 16,4 + 0,1	—
14 IV +	9,9	+ 16,9 + 1,6	—
15 IV +	11,6	+ 17,4 + 5,0	0,8
16 IV +	9,4	+ 12,2 + 7,3	4,2
17 IV +	4,3	+ 8,1 + 3,1	10,3
18 IV +	6,4	+ 10,0 + 3,0	—

Cisnienie średnie było następujące: 11.IV — 755,7; 12.IV — 758,0; 13.IV — 747,4; 14.IV — 747,4; 15.IV — 748,9; 16.IV — 740,4; 17.IV — 738,6; 18.IV — 743,5.

Hość godzin ze słońcem równoświecącym — w dniu 11.IV — 11,2; 12.IV — 10,1; 13.IV — 8,1; 14.IV — 7,4; 15.IV — 9,7; 16.IV — 13; 17.IV — 18.IV — 4,1.

(z) Posiedzenie Komisji Kształtowania w sprawie cen na piwo.

W dniu 23 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją przy Komisariacie Rządu na m. Wilno odbędzie się posiedzenie Komisji Rzeczników w sprawie zbadania kalkulacji cen na piwo, które prawdopodobnie ulegną niższoce.

(z) Pralnie żądały zwwyżki cen. Do Urzędu p. Komisarza Rządu na m. Wilno wpłynęło podanie właścicieli pralni w Wilnie, z prośbą o podwyższenie cen za pranie. P. Komisarż Rządu prosił powyższe odmówił. Obecne ceny pralni wileńskich są o 60% wyższe od cen przedwojennych.

(g) W sprawie niżki cen. We czwartek dn. 23 b. m. o godz. 19 (7 wiecz.) w lokalu Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją przy Komisariacie Rządu (plac Magdaleny 2) odbędzie się posiedzenie Komisji Rzeczników Komitetu Obywatelskiego w sprawie cen na nabiał, oraz cen kawy, mleka i herbaty w kawiarniach.

Ceny na wymienione artykuły mają ulec niższoce.

(z) Z życia kolejarzy. W dniu 19 IV b. r. w lokalu kolejowego „Ogniska” odbędzie się Walne ze-

branie Towarzystwa „Wileńska Kolonia Kolejowa”. Jak dowiadujemy się, Wileńska Kolonia Kolejowa zaczyna coraz więcej się rozwijać. Ostatnio w Kolonii (5 km. od Wilna), ku wygódzie mieszkańców kolonii został uruchomiony młyn, w którym ceny za przemiał zboża są niższe niż w innych miastach.

(z) Walne zebranie Związku Polskich Inżynierów Kolejowych. W dniu 26 b. m. o godz. 11 rano w Lokalu Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. odbędzie się Walne zebranie Związku Polskich Inżynierów Kolejowych. Pomędzy innymi będą czytane informacje z przebiegu spraw na Zjeździe Delegatów do Rady Głównej w Warszawie, który się odbył w dn. 3, 4 i 5 b. m.

(z) Wprowadzenie st. f. j. kontroli gospodarki wagonowej na kolei Ministerstwo Kolei nadało powiadomienie iż od dn. 15 III. b. r. została wprowadzona stała kontrola gospodarki wagonowej. Kontrola dokonywać będą urzędnicy Min. Kolei Departamentu Eksploatacyjnego, upoważnieni do tego specjalnymi legitymacjami. Ponieważ owa kontrola będzie dokonywana stale bez przerwy na całej sieci P. K. P., przeto urzędnicy dokonujący kontroli zwolnieni są od obowiązku uprzedniego zgłoszenia o zamierzanej kontroli Przeszów odnośnej Dyrekcji Kolejowej.

Kontroli owej podlegają składy pociągów na szlakach, stacje, oddziały Ekspedycyjne oraz Działy Taborowe Dyrekcji. Kontrola dokonywać będą urzędnicy Min. Kolei Departamentu Eksploatacyjnego, upoważnieni do tego specjalnymi legitymacjami. Ponieważ owa kontrola będzie dokonywana stale bez przerwy na całej sieci P. K. P., przeto urzędnicy dokonujący kontroli zwolnieni są od obowiązku uprzedniego zgłoszenia o zamierzanej kontroli Przeszów odnośnej Dyrekcji Kolejowej.

(p) Komisja rozjemcza w sprawie zatargu szoferów z pracodawcami. Związek szoferów samochodowych wystąpił niedawno z propozycją zawarcia umowy zbiorowej z pracodawcami. Wobec tego, iż strony same nie doszły do porozumienia, sprawę tę skierowano do inspektoratu pracy z prośbą o interwencję.

W tym celu w dniu 18 kwietnia r. b. zostały zwołane pierwsze posiedzenie komisji rozjemczej, które jednak nie dało żadnych wyników.

(p) Komisja rozjemcza do spraw dozorców domowych. W dniu 17 i 18 kwietnia r. b. toczyły się obrady komisji rozjemczej do spraw dozorców domowych.

Na posiedzeniu w dniu 17 b. m. przedłożono komisji 13 spraw, z których dla 7 zostało wydane orzeczenie, reszta zaś spraw odroczone. Na posiedzeniu w dniu 18 b. m.

wyznaczono 10 spraw.

(z) Rynek piątkowy. Na ostatnim rynku notowano znaczący wzrost cen, stomy, kartofli i jaj. Ceny były następujące: żyto — kilogram — 0,32, 0,88, 0,34; jęczmień — 0,31 — 0,32; owies — 0,32 — 0,33; gryka — 0,31 — 0,32; groch — 0,33 — 0,34 — 0,35 — 0,38 — 0,40 i 0,45; siano — 0,9 — 0,10 — 0,11 i 0,12, stoma — 0,8 — 0,9 — 0,10 — 0,11; mleko — za litr — 0,20 — 0,25 — 0,30 i 0,35; masło nie solone za kilogram — 5 — 5,50 i 6; ser biały za kgr. — 1,50 — 1,60 — 1,80 i 2 zł; jaja za sztukę — 0,9 — 0,10 — 0,12 — 0,13 — 0,15; kartofle — za kgr. — 0,12 — 0,13; stręby za kgr. — 0,26 — 0,27 — 0,28 i 0,25 zł.

(p) Kary administracyjne. Kierownik administracyjno - karny, za czas od 1—15 kwietnia zatwierdził 1420 spraw, według następujących kategorii przekroczeń.

Za przekroczenie przepisów o oświetlaniu latarek z numerami domów — 35 spraw; za przekroczenie przepisów meldunkowych — 53; przekroczenie przepisów o ruchu kolejowym — 182 sprawy; za uchylenie się od kontroli lekarskiej — 9; za niezamknięcie bramy i drzwi frontowych na noc — 23; za przekroczenie przepisów sanitarnych — 82 sprawy; restrykcje — 11 spraw; za nielegalne przekroczenie granicy — 3; za przekroczenia przepisów o łobwie i spekulacji — 31 spraw i inne.

(p) Posi danie miejskiej komisji oszczędnościowej. Na posiedzeniu miejskiej komisji oszczędnościowej powzięto uchwałę utworzenia specjalnej podkomisji dla zbadania technicznej strony elektrowni miejskiej, a to z powodu, iż wysłany z ramienia Delegatury Rządu przedstawiciel powstrzymał się od sądu dotyczącego gospodarki i strony technicznej elektrowni, nie będąc dokładnie obznajomionym z temi sprawami.

Podkomisja ta ma być wyłoniona z ramienia Delegatury.

Dalsze sprawy dotyczące elektrowni miejskiej zostały skreślone z porządku dziennego i odroczone do czasu przedłożenia odpowiednich wniosków przez podkomitę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia spraw, dotyczących taboru miejskiego (służącego do oczyszczania ulic i asenizacji) i zwrócono uwagę, że tabor asenizacyjny w roku ubiegłym wykazał straty do 15.000 zł.

Przeważną część deficytu wywołało tanie liczenie świadczeń instytucjom miejskim.

Ab: temu zapobiedz, uchwalono prowadzić roboty asenizacyjne w formie przedsiębiorstwa handlowego i w tym celu podniesiono taryfę opłat za świadczenia instytucjom miejskim.

(y) Rewizje. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że w nocy z dnia 17 na 18 b. m. policja polityczna dokonała szeregu rewizyj w mieszkaniach kilkunastu znanych komunistów.

Aresztowania te łączą się z ekscesami przygotowywanymi przez komunistów na dzień 1 maja.

(p) Pokąsani przez wściekłe psy. Na całym terenie ziem wileńskich za czas od 1 stycznia do dnia 1 kwietnia r. b. notowano 111 wypadków pokąsania przez wściekłe psy.

Z liczby tej przypada przeszło 50% na samo miasto Wilno.

(y) Aresztowanie red. Szyto. Dowiadujemy się, że przed kilku dniami został aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach działacz białoruski redaktor Mikolaj Szyto.

Aresztowanie, to według wszelkiego prawdopodobieństwa, związane jest z konfiskatą w swoim czasie jednej z gazet białoruskich redagowanych przez Szyto.

Redaktor Szyto ukrywał się jakiś czas przed władzami sądowosłuchowymi. Szczegóły śledztwa trzymane w ścisłej tajemnicy.

(g) Niedoładności w rozkładzie jazdy wazkotorówką. W rozkładzie jazdy pociągów wazkotorowych zwanych powszechnie w Wilnie „Samowarkiem” oznaczono, iż pociąg ze stacji przy Dyrekcji Kolejowej na Pohulane odchodzi o godz. 3 min. 20 po południu. „Samowarek” mknie do Dworca Kolejowego pasażerskiego przedtętnie minut 13—16.

Natomiast w rozkładzie pociągów „normalnych” pociąg na Landwarowo odchodzi o godz. 2 m. 30. Z tego wynika, że „samowarek” przybywa na Dworzec w parę minut po odejściu pociągu na Landwarów.

Nadchodzi lato. Mieszkańcy jeden za drugim zaczynają się ogładać za letniskami i sporo ludzi pomimo słonych cen osiadł w Landwarowie.

Mało tego. Spora hość urzędników wileńskich Dyrekcji P. K. P. z powodu braku mieszkań w Wilnie, zmuszona jest mieszkać w tymże Landwarowie.

Dzięki takiemu rozkładowi jazdy by zdążyć do Landwarowa zmuszeni są urządzić „biegi na przelaj”, albo czekać parę godzin w Wilnie na następną pociąg.

Czyżby nie warto było jakoś tę sprawę uregulować, bo nie zawsze można stosować zasadę — „lepiej późno, niż nigdy”.

Bez orkiestry! Wczorajsze przedstawienie operetkowe w teatrze Wielkim należało do bardzo, bardzo rzadkich wyjątków. Orkiestra — strajkująca — niebyło. Zastąpił ją przy pianinie... dr. Tadeusz Szeligiński, Dyr. Wileński dyrygował — z pamięci. I — wszystko pomimo to poszło jak z płatka!

Operetka nasza nie poddała się terrorowi. Przetrzymała. Jutro będzie miała orkiestrę nową — solidną. Brawo! Dodajmy jako postscriptum, że pp. muzykańcy rozwiązanej orkiestry porzucili pracę w pierwszym antrakcie po wzięciu z kasy wszystkiego, co się im należało! Jest to już chyba szczyt samowoli i grubiaństwa. Tem goręcej gratulujemy dyrekcję, że znalazła — i tak jeszcze szybko — wyjście ze skandalu, który ją spotkał.

Publiczność wcale licznie zgromadzona, demonstacyjnie wczoraj klaskała, a p. Kawałka śpiewała i gwizdała — przesłoniętej niż kiedy. „Karnawał królewski” wprost kipiał werwą i humorem.

Narodowa organizacja kobiet zawiadania wszystkie członkinie sympatyki i wszystkie stowarzyszenia kobiece. że w poniedziałek 20 b. m. punktualnie o g. 6-tej we własnym lokalu Trocka 11 (przy klubie Narodowym) odbędzie się

Skierka.

dyskusyjne zebranie po referatach o sprawach chwili bieżącej p. Jętkiewiczowej i Iwaszkiewiczowej członkini Centralnego Zarządu w Warszawie.

Zarząd komitetu „Chleb dzieciom” składa serdecznie „Bóg zapłać, wszystkim osobom, które łaskawie wzięły udział w zbiórce w naturze na święconce dla dzieci w ochronach, a w szczególności Panu Zastępcy Kuratora Świderskiemu, P. P. Dyrektorowi i Dyrektorowi średnich zakładów oraz P. P. Kierownikom i kierownikom szkół powszechnych jak również wszystkim, którzy łaskawie złożyli ofiary w gotowiznie zamiast powinszowań świątecznych, jak też Panu L. Chomińskiemu za potrącenie zł. 100 — (stu) z kosztów wydania jednolitówki „Wilno — Ochronom”.

### TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski. W krotce w Wilnie „Ananas” Teatr Polski znalazł niezmiernie interesujące widowisko, na którym publiczność bawi się znakomicie. Grany jest „Ananas” wybornie.

Pełnotudniówka szkolna. Dział o g. 4-ej pp. Teatr Polski po raz ostatni gra „Hajduzka” (przeróbka z powieści H. Sienkiewicza). Ceny najniższe.

Występy Wiktorji Kawałkiej. Dział po raz drugi po wznowieniu grana będzie świetna „Hrabina Maryea” z Kawałką w roli tytułowej. Widowisko to jest najbardziej artystycznym jakie reżyser M. Dowmunt w swoim bieżącym wystawił. Pp. Sempolnicki i Kozłowska tworzą parę niezapomnianą.

Opera „Demen”. jako pełnotudniówka. Dział Teatr Wielki daje o godz. 4-ej przepiękną operę Rabustelna „Demen”. Ceny miejsce niższe.

Przedstawienie jubileuszowe zespołu baletowego. Jutro święty nasz zespół baletowy daje nader interesujący program na swym widowisku jubileuszowym. I. j. dwudziestym piątym w sezonie bieżącym. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień naszego baletu, który z dn. 1-go maja opuszcza Wilno, udając się na występy do Londynu.

„Jan Maciej Woleklicca”. — Witkiewicza. Wkrótce w Teatrze Polskim gościć będzie warszawski Teatr im. Fredry pod dyrekcją J. Pawłowskiego, który wystawi u nas sensacyjną sztukę „Jan Maciej Woleklicca” Witkiewicza.

Misterium pieśni, poezji i tańca. We wtorek 21 b. m. o g. 8-ej w. staraniem redakcji Tygodnika Wileńskiego, odbędzie się w Teatrze Polskim misterium pieśni, poezji i tańca. Udział biorą m. in: pp. J. Korzak-Targowska i K. Świętocka; balet p. Jana Cieplńskiego z pp. Matusewską i Sławińską na czele, oraz artyści dramatyczni: pp. Grabowska, Frankówna, Godłowska, Purzycki, Rzecki. Udział znakomitych artystów i dobór niezwykłego programu o takich nazwiskach, jak Słowacki, Norwid, Mickiński, Chopin, Moniuszko, Wyspiański, Staff, Żegadłowicz, Szymanowski i inn., zapowiada rzadką atrakcję dla Wileńskich. Bilety już sprzedaje kasa Teatru Polskiego.

Poranek muzyczny. Dział o g. 12 w. po. odbędzie się poranek muzyczny kwartetu smyczkowego im. Stanisława Moniuszki w Wilnie. Udział biorą: W. Halka-Lechońska (skrzypce), M. Salnicki (altówka), F. Tchorz (wieloletnia), H. Szymon-Kulicka (fortepjan), w programie: Beethoven — Kwartet fortepjanowy op. 16, Mendelssohn-Bartholdy — Trio op. 49. D-moll.

Program koncertów stacji radiofonicznej P.T.R. Warszawa. Fala 385 mtr.

Niedziela 19 IV. Koncert zespołu orkiestry P. T. R. — kier. A. Adamus.  
1) Fantazja z ep. „Dawny Kornewil” — Piatkowska.  
2) „Jaj, jaj to dzwonek” — Shimmy.  
3) „Doraine” — Boston.  
4) „Szek” — Shimmy.  
5) Krewki mazur — Lewandowski.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

Otrucia. Dnia 18 b. m. w celu pozabawienia się życia otruta się morfiną 40 letnia Masalska (Mia 7). Desperacko lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Janki.

Ucieczka aresztowanego. Z więzienia wojskowego na Antokolu zbiegł aresztowany deserter Henryk Wilson.

Sowleki aeroplan. Dn. 17-go b. m. nad miasteczkiem Turmontem krążył aeroplan sowleki.

Pożary. We wsi Hermanowo gm. Łużyckiej pow. Działoszyńskiego spłonął dom mieszkalny, chlew oraz dwie krowy na szkodę Andrzeja Rubaszki.

mor. Kiełkujące wśród ruin odrósł to mój ideał! Jakże to tam u Schillera w „Tellu”: „Und neues Leben blüht aus den Ruinen!” Pamięta pan?

A jakże! a jakże! — zebrałem w żywe oczy.

Pan Hulewicz jest jak wymarzony plantator kulturalnego postępu na konserwach wileńskich. Ma rękę śmiałą, pewną a lekką. Na ruchliwość mu też nie zbywa. Zastosunkowany jest w całym świecie polskim i zagranicznym literacko-artystycznym. U Rilkego był w Szwajcarii. Jerzy Hulewicz, z poznańskiego „Zdroju”, wie pan? — jest jego rodzonym bratem. Kobiety za nim przepadają... Westchnąłem. Broń Panie Boże, nie z zadrześ. Gdzie mi tam!

Poruszymy z posad Wilno! — cłagnął dalej prof. Remer. Ankiety, kwestionariusze, konkursy, ekspozycje... poranki „Tygodnika Wileńskiego”, wieczory, popołudnia, przedpołudniówki „Tygodnika”, popołudniówki „Tygodnika”, niedziele, czwartki, soboty, majówki, czerwcowki „Tygodnika”... audycje, recitale, regaty, dancinigi „Tygodnika”... Co pan na to? Komu coś podobnego przyszło kiedy do głowy?

A jakże ten pierwszy wieczór teatralny? — przypomniałem.

Zobaczy pan sam. Impenajacy! Miejską salę przestylizuje Zbigniew Pronaszko. Czas już wielki wpuścić do niej nieco powietrza z szerszych widnokręgów. Jako *lever du rideau*: jednoaktówka Rytarda „Ten, który zasnął na scho-

dach”, potem Żeromskiego „A gdy wypije Kuba do Jakóba...”; po żywych zaś obrazach z „Powieści Wileńskich” które już pisze Żegadłowicz, trupa teatru im. Bogusławskiego przybyła *ad hoc* z Warszawy, odegra z rekwizitami dwaaktową, z epilogiem zamiast prologu komedję Stanisława Ignacego Witkiewicza, pod tytułem „Miejsza czyli w siadach beztróski”. Uważa pan?

O ile by się zaś widowisko nie przelęgło do białego rana, demonstrowana będzie ze sceny czysta Forma, całkiem ze wszelkiej treści wywołona, przyozem rozlegną się z różnych kątów sali wołania: „Precz z wszelką rzeczywistością!” „Precz z jarmzem materji!” „Góra wyzwolenie ze sztuki imitacyjnej!” „Precz z czkawką odbrzuszną!”

Tego ostatniego jak największej — zawołałem z nieopisaną frenją, poklaskując w dłonie.

Prof. Remer zdjął szybkim ruchem okulary, przetarł, włożył na nowo i rzekł tłumiąc w sobie opamiętujące go wzruszenie:

Ekspozowany będzie, zakonserwowany na szczucie przezemnie doskonałe, typowy wileński prymityw: nastawianie samowara cholewą. Uważa pan? I ulegnie w oczach widzów stylizacji. Aż wrzście ów prymityw wileński będzie, zbiorowym wysiłkiem Teresy Żanowarówny, Szezuki i W. Strzebińskiego, zgeometrowany i wprowadzony do zasadniczych form bezwzględnej konstruktywizmu.

Wielkie pokładamy nadzieje na tej demonstracji. Raz przecie zobaczy Wilno co można zrobić z samowara nastawianego cholewą.

Publiczność wileńska jest, jak wiadomo, mieszczyńska mało wrzliwa, chłodna, senna, a przede wszystkim mało rozwinięta. To też ma p. Hulewicz zamiar zaprosić z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Pabjanic, Wróblewa na pierwszy wieczór teatralny „Tygodnika Wileńskiego” z dobrą setką impresjonistów, ekspresjonistów, zdrojowców i zwrotnikowców, blokistów suprematystów, kubistów, awangardystów, konstrukcjonistów, skandrytów, formistów i rytmistów, tudzież wogóle rozmaitych futurystów. Cała ta kompanja, umiejlnie po całutkiej sali Miejskiej rozsiana, podziela na publiczność wileńską jak drożdże. Zobaczy pan co z tego urosnie!

Jeszcze by miało nie urosnąć! — zawołałem jak odurzony.

I w chwili kilka potem znalazłem się znów na ulicy, cały przejęty, tem wszystkim, oem usłyszałem.

Ruszymy się w Wilnie, chwalić Boga, ruszamy!

I takżę pięknie! Jedną ręką przytrzymując Przeszłość za kark aby nie uciekła, drugą w kark walać Przyszłość aby żwawiej przebiegła nóżkami.

Na sezon wiosenny  
KAPLUSZE, PALTA,  
BIBLIŻNE, LASKI, PA-  
RASOLE, TRYKOTO-  
WE wyroby, SANDA-  
LY zagraniczne gwa-  
rantowane  
P O L E C A  
O. Kaucz, Wilno.  
Zamkowa 8.

Za duszę  
 s. p. **Restytutowej SUMOROKOWEJ**  
 odbędzie się w poniedziałek 20 kwietnia r. b. o godzinie 9  
 minut 30 w kościele św. J. koba nabożeństwo żałobne, o czym  
 zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych  
 Mąż i dzieci.

**I-sza WYSTAWA**  
**RZEMIOSŁ I SZTUKI**  
 Rzemieślników i Artyst. Malarzy Żydów  
 w gmachu gminy, Orzeszkowej Nr 7, otwarta codziennie od 10 r. do 11 w.  
 od godz. 6-ej wiecz. codziennie Radio-koncert.

**Dom Handlowy „Bracia Cholem“**  
 Wilno, Kwiatowa 5, istnieje od roku 1846 — Tel. 3-53.  
 jako **REPREZENTANT NA WILNO I WILEŃSZCZYNIE** śląskich  
 fabryk tektur smółcowych, dawniej Gassmann Nathmann Sp. z  
 o. p. w Katowicach posiada ze składu i wprost z fabryki  
**papę smołcową dachową**  
 pierwszorzędnego gatunku wszystkich numerów po sensach  
 fabrycznych.

W folwarku Orany gm. Kobylnickiej  
 pow. Święciańskiego spłonął dom mieszkalny  
 na szkole Stefana Janowicza.  
 We wsi Poleście gm. Bucławskiej pow.  
 Duniłowickiego spłonęły dwa domy mieszkalne.  
 — Kradzieże. Józefowi Rodziewiczowi  
 (Bołtubska 8), ze straganu na rynku Lu-  
 kiskim skradziono 1200 zł pol.  
 Weronice Wałkowi (Subocz 64), wy-  
 ciągnięto z kieszeni 60 zł p.  
 Franciszce Jedwabowskiej (Pocłoka 4),  
 skradziono garderobę wartości 300 zł.  
 — Skutki gry w karty. Felcja Rakow-  
 ska (Archańska 34) zawiadomiła poli-  
 cję, iż podczas gry hazardowej w karty,  
 szulerzy zabrali palto oraz dwie obra-  
 czki.

szowych oraz przyjęła 397 milio-  
 nów sztuk monet niklowych i srebr-  
 nych, wybitych w mennicach za-  
 granicznych.  
 Data 9 kwietnia r. b. przystąpi-  
 ła mennica nasza do bicia monet  
 srebrnych 5-złotowych. — Pewna,  
 niewielka ilość tych monet pusz-  
 czona zostanie w obieg już w dniu  
 3-go maja.  
 Niezależnie od bicia monet men-  
 nica państwowa dostarczyła depar-  
 tamentowi kultury i sztuki min.  
 oświeceni 5 tysięcy medali srebr-  
 nych, które mają być rozdane w  
 dniu 3-go maja.  
 — Ceny w Niemczech — a w  
 Polsce. Ostatnie dane statystyczne  
 wykazują, iż wskaźnik cen hurto-  
 wych w Niemczech w końcu mar-  
 ca r. b. w porównaniu ze styczniem  
 r. b. zmniejszył się o 25 proc. (ze  
 140,8 na 137,2). Tymczasem w Pol-

**ŻYCIE EKONOMICZNE**

— **Pracę mennicy państwowej.**  
 Dnia 9 b. m. upłynął rok od chwili  
 przystąpienia mennicy państwo-  
 wej do bicia monety. — W ciągu te-  
 go roku mennica polska wydała 83  
 miliony sztuk monet 1, 2 i 5-gro-

Poszukiwani są majstro-  
 wie - kontrahenci (specjaliści)  
 do odbudowy  
 cerkwi w r. b. w m. Kobylniku pow. Świę-  
 ciankiego. Oferty i informacje składać do  
 dn. maja r. b. pod adresem: poczta Koby-  
 lnik ks. prob. Sawicki. Koszta podróży  
 w żadnym razie do m. Kobylnik i z powro-  
 tem zwrócone nie będą.

**Palta** Burberry  
 Tournevery  
 Demisezonowe  
**Płaszcz** Gabardinowe  
 Nieprzemakalne  
 Najnowsze fasony  
**Jan Wokulski i S-ka**  
 Wielka 9 Tel. 182.

Pięknym uśmiechu eleganckich osób  
 jest  
**Białe złoto 22 krt. Barona**  
 Patent Rp. zatw.  
 w zupełności zastępuje drogą platynę  
 Żądajcie u pp. lekarzy dentyków  
 albo u  
**Białe złoto — Białe zęby**  
 Skład główny Rafinerja Barona  
 Warszawa, Królewska 39.  
 Wilno: M. Słowa, Wielka 30.

**PIĘGI**  
 radykalnie usuwa  
 od 20 lat znany  
**Krem LANOL**  
 Parfumerie d'Orient Warszawa.

sce wskaźnik cen hurtowych wzrósł  
 o 2,6 proc. (ze 136,4 do 139,9). To  
 zwiększenie się wywołane zostało  
 spekulacyjną wyższą ceną zboża  
 w Polsce, które w Niemczech w  
 końcu marca r. b. spadło w cenie  
 w porównaniu ze styczniem o 9,8  
 proc., gdy w Polsce w tym czasie  
 podniosło się w cenie o 3,5 proc.  
 Gdyby nie ten niepożądany objaw  
 ogólny wskaźnik cen hurtowych  
 obniżyłby się w Polsce znacznie  
 niż w Niemczech, ze względu na  
 niższą cenę niektórych produktów eks-  
 portowych, jak węgiel, drzewa, ze-  
 laza, mięsa.

**Podłoże tragedji w „Zaciszu“.**

W związku z podanym we wczorajszym numerze „Słowa“ epsem  
 krwawej tragedji, która rozegrała  
 się o północy w restauracji „Zacisze“  
 możemy narazie podzielić się  
 następującymi szczegółami.  
 Kapral Jerzy Buczkowski już  
 od jakiegoś czasu kusił się z za-  
 miarem samobójstwa, która to myśl  
 powstała prawdopodobnie na tle  
 rozstroju nerwowego i stanu zdro-  
 wia zagrożonego rozwijającą się  
 gruźlicą płuc, co potwierdziło zna-  
 lezione przy samobójcy zaświadcze-  
 nie naczelnego lekarza wojskowego.  
 Intotne podłoże tragedji, które  
 de facto nie jest jeszcze ustalone,  
 wiąże się z faktem, że samobójca  
 kilka dni temu zawiadomił telegra-  
 ficznie rodziców swoich i dopiero co  
 zaślubionej żony — o wspólnym ich  
 śmierci.  
 Ojciec zmarłego telegrafował do  
 do dowództwa 23 pułku ułanów z  
 zapytaniem — czy tak jest naprawdę.  
 Dowództwo dało odpowiedź neg-  
 atywną.  
 Natomiast matka zmarłej — przy-  
 jechała w dniu tragicznego wypad-  
 ku do Wilna.  
 Poza zawiadomieniem wysłanem  
 do rodziców Buczkowski zostawił  
 list do swego dowódcy, w którym  
 prosił aby za sprzedane jego rze-  
 czy pochować go w jednym grobie  
 z żoną.  
 Wczoraj gdy Buczkowski przy-  
 szedł do restauracji „Zacisze“ — Buc-  
 kowska nie nawet nie przeczuwała  
 złego. Była odwrotnie do swego  
 męża dobrze usposobiona.  
 Buczkowska — leży w szpitalu  
 św. Jakóba.  
 Chora nie uprzytomnia sobie fak-  
 tu że mąż jej nie żyje.

**Czy jesteś członkiem L.O.P.P.**

Kłowiec 1 zł. Warno 50 gr. Grodziewicz  
 50 gr. Maracz Stefan 2 zł. Olszup Wacław  
 50 gr. Szabo Michał 50 gr. Giedroń Antoni  
 50 gr. Łuczewicz Jan 50 gr. Witkowska  
 B. 50 gr. Mackowski Zygm. 50 gr. Smajkiewicz  
 1 zł. Pietrusiewicz 1 zł. Szczeniowa  
 A. 1 zł. Pietrusiewicz 1 zł. Chalecki 1 zł. Pu-  
 gaczewski 1 zł. Około-Kulak 50 gr. Soko-  
 łowska 50 gr. Tuleja 1 zł. Gierwałowski  
 A. 1 zł. Paszkiewiczówna 2 zł. Nazwiska  
 nieczytelne 27,30 gr. Razem 101 zł.  
 Inspektorat Pracy XII Okręgu Leszczyń-  
 ski Bol. 5 zł. Fudecki 2 zł. P. Lecka L. 2 zł.  
 Bortkiewicz 5 zł. Wolezacki 2 zł. Wrześ-  
 słowski Paweł 3 zł. Kolańczowski Fr. 1,50.  
 Nazwiska nieczytelne 3 zł. Razem 23 zł.  
 50 gr.  
 Sąd Okręgowy. Szczepkowski Ant. 6 zł.  
 Ostrowski Ant. 5 zł. Brzozowski W. 2 zł.  
 Kontowski 5 zł. Muraszko H. 3 zł. Utuszyński  
 2 zł. Stawoniewicz 1 zł. Buchowski  
 1 zł. Dowardówna 1 zł. Czernicki 50 gr.  
 Haprykiewicz W. 2 zł. Orlicki A. 2 zł.  
 Hryniowiecki 2 zł. Rosnowski A. 5 zł. Jan-  
 dź 2 zł. Pileński J. 2 zł. Budawicz 1  
 zł. Aratowa 1 zł. Oleszniewicz 1 zł. Bukow-  
 ska 1 zł. Hoppen 1 zł. Świeczkowski 3 zł.  
 Tarlecka 50 gr. Bakatowski 1 zł. Łozioł  
 50 gr. Zmazyński 5 zł. Klatt J. 5 zł. Sie-  
 wierek 5 zł. Przewłocki 2 zł. Duplecki 2 zł.  
 Makowiecki 1 zł. Kuczyński W. 1 zł. Legiej-  
 ko 1 zł. Mielukiewicz 1 zł. Janowski 1 zł.  
 Wisniewski 1 zł. Bujko J. 5 zł. Mokrzecki  
 2 zł. Wyszynski W. 1 zł. Zanowski 1 zł.  
 Halket 1 zł. Dzierżyński 1 zł. Rajceka 1 zł.  
 Rogiński Ant. 1 zł. Wękiewicz W. 1. Dowg-  
 iła 1 zł. Brant Cl. 2 zł. Kryszynski 1 zł.  
 Bobrowski 1 zł. Jucieniewicz 1 zł. Nazwiska  
 nieczytelne 49,50 gr. Razem 130 zł.  
 Starostwo pow. Wileńsko-Trockiego. Gra-  
 bowski B. 2 zł. Razem 2 zł.  
 Dyrekcja dróg wojnych. Bosiacki Bogu-  
 sław 5 zł. Razem 5 zł.  
 Marja i Andrzej Tupalscy 20 zł. Marja  
 i Józef Iwaszkiewiczowie 10 zł. Wanda i  
 Stanisław Szczykowsky 10 zł. Helena Wań-  
 kowiczowa 5 zł. Wanda Wojewoda 5 zł.  
 Jan Fiszar 5 zł. Felks Olszewski 10 zł.  
 R. i A. Piradeff-Piradiaz 10 zł. ks. Piotr  
 Rogiński 5 zł. Razem 80 zł. Ogółem uzbiera-  
 no 1.028 zł. 80 gr. (tysiąc dwadzieście  
 osiem zł. 80 gr.)

**Ofiary.**

Zamiast wizyt na święta Wielkanocne  
 roku 1925 na instytucję „Chleb-dzieciom“  
 składają ofiarę niżej wymienieni:  
 (dokon.)  
 Wileńska Dyrekcja poczty i telegr. Popo-  
 wicz Jan 10 zł. Ciomnołowski Miecz. 5 zł.  
 Szellgowski Stan. 5 zł. Sobocki W. 3 zł.  
 Babicki F. 3 zł. Łęplowski S. 2 zł. Załowski  
 Zygm. 3 zł. Pławgo Teresa 2 zł. Snańska  
 W. 3 zł. Ostrowski W. 1 zł. Pierzak 1 zł.  
 Iwanowski 50 gr. Bolyś 50 gr. Gładel  
 1 zł. Sierlik 1 zł. Gieciwicz 50 gr. Wem-  
 berg 50 gr. Rymaszewicz W. 1 zł. Dorożyński  
 Kazimierz 1 zł. Nowalenko Ambroży 2 zł.  
 Kondierowa W. 1 zł. Dorożyńska P. 1 zł.  
 Kosińska 40 gr. Garniewicz 1,50 gr. Świę-  
 cicka K. 1 zł. Kalenowski A. 3 zł. Szebo-  
 cki Wik. 1 zł. Boratyński Stefan 1 zł. Sin

**WARSZAWSKA GIEŁDA.**

17 kwietnia b. r.  
 (w zł. polskimi).

Gotówka:	5,20—5,17
Dolary:	24,92—24,80
Czeki:	26,30—26,23
funtów angielskich	207,10—207,05
Belgia	24,93—24,80
Holandja	5,20—5,17
Londyn	
Nowy York	

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**  
 Akcjonariuszów Wileńskiego Banku  
 Rolniczo-Przemysłowego, Spółka  
 Akcyjna w Wilnie,  
 odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1925 roku,  
 o godz. 4 po południu, w pierwszym termi-  
 nie, a o godz. 5 po południu, w drugim,  
 w lokalu Centralnego Banku przy ul. Mickie-  
 wicza 17, z następującym porządkiem  
 dziennym:  
 1) Sprawozdanie Rady i Zarządu.  
 2) Odczytanie protokołu Komisji Rewi-  
 zyjnej, oraz rozpatrzenie i zatwierdzenie  
 bilansu i rachunku strat i zysków na rok  
 1924.  
 3) Zatwierdzenie bilansu otwartcia w  
 złotych na dzień 1 stycznia 1925 roku,  
 ustalenie wysokości kapitału zakładowego  
 i innych w złotych, określenie ilości akcji  
 i ich wartości nominalnej, oraz poczynienie  
 wynikających stąd zmian statutu.  
 4) Podwyższenie kapitału zakładowego.  
 5) Zatwierdzenie zmian statutu Banku  
 w myśl rozporządzenia Prezydenta z dnia  
 27 grudnia 1924 roku.  
 6) Zatwierdzenie preliminarza wydat-  
 ków na rok 1925.  
 7) Ustalenie wynagrodzenia członków  
 Rady.  
 8) Wybory członków Rady na miejsce  
 ustępujących.  
 9) Inne wnioski.  
 Akcjonariusze Banku, życzący mieć  
 udział w Walnym Zgromadzeniu, winni  
 złożyć swoje akcje lub kwity depozytowe,  
 zaś byli akcjonariusze Polskiego Banku  
 Parcelacyjnego — kwity tymczasowe, w  
 Centralnym Banku w Wilnie lub Oddziałach  
 Banku do dnia 19 kwietnia 1925 roku.

**Zarząd Spółdzielczego Banku Ludowego**  
 z ogr. odp. w Wilnie niniejszym powiada-  
 ma Udziałowców Banku, że w dniu 3 Maja  
 r. b. o godzinie 6 wiecz. w lokalu własnym  
 przy ulicy Adama Mickiewicza 7 odbędzie  
 się Doroczne Walne Zgromadzenie Udzia-  
 łowców Banku z następującym porządkiem  
 dziennym:  
 1. Wybór Przewodniczącego Walnego  
 Zgromadzenia.  
 2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za  
 rok 1924.  
 3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nad-  
 zorczej z czynności Banku za rok 1924,  
 zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i  
 zysków, oraz udzielenie Zarządowi i Ra-  
 dzie absolutorjum.  
 4. Zatwierdzenie bilansu otwartcia w  
 złotych.  
 5. Zatwierdzenie preliminarza na rok  
 1925.  
 6. Uchwalenie odliczeń na fundusz za-  
 sobowy przy udzieleniu pożyczek.  
 7. Udzielenie Radzie pełnomoczeń do  
 zawierania zobowiązań przez Bank do  
 wysokości 500 000 złotych.  
 8. Wybór 3 Członków Rady na miejsce  
 ustępujących.  
 9. Inne wnioski.  
 W razie braku kompletu o godzinie 6,  
 Doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się  
 z tym samym porządkiem dziennym tego  
 samego dnia i w tym samym lokalu o go-  
 dzinie 7 wieczór, którego uchwały będą  
 ważne bez względu na ilość obecnych  
 członków. Zarząd.

**Popierajcie L. O. P. P.**

**SPÓŁDZIELNIA ROLNA**  
**Kresowego Związku Ziemi**  
 Zawalna Nr 1, telef. 1-47.  
 ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:  
 Zakup i sprzedaż produk. rolnych.  
 Sklepy detaliczne:  
 Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,  
 Kalwaryjska 1, Portowa 22.

**WŁASNE PIEKARNIE**  
 sprzedają gotową w sklepach.  
**Skład paszy**  
 Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,  
 siano, siomy.  
**Dostawy rządowe**  
 Pośrednictwem między producentami  
 rolnymi a instytucjami państwowymi  
 w dostawie produktów rolnych.

**Składy przy boczniczy kolejowej:**  
 Róg ul. Targowej i Szkaplernej  
 Telefon 4-62.  
**Własny tabor przewozowy.**

**PRO PATRIA**  
 organ niezależnych, jedyny w  
 Polsce tygodnik o zasadach mo-  
 narchicznych i faszystowskich.  
 Propaguje, rozpatruje wyja-  
 śnia najnowsze wspaniałe zdoby-  
 cze myśli europejskiej, dążącej  
 do wydobycia narodów z nędzy  
 moralnej i materialnej.  
 Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3  
 tel. 40—39.  
 P. K. O. Nr. 8801 — preb. zł. 3 kwar-  
 talnie

**Wasiona na sezon wiosenny!!**  
 OWSA  
 SERADELI  
 WYKI  
 ŁUBINU  
 KONICZYNY  
 Poleca  
**Spółdzielnia Rolna**  
 Kresowego Związku Ziemi  
 ZAWALNA TEL. 1-47

**Firma „EXPRESS“ WILNO, Pctowa 7.**  
**OTRZYMANO**  
**SANDAŁY zagraniczne**  
**TRWAŁOŚĆ których firma GWARANTUJE.**

**MAJĄTKI**  
 sprzedają i kupno.  
**DZIERŻAWY**  
**LETNISK**  
 Pensjonaty  
**MIESZKANIA**  
 od szasz.  
**Domy dochodowe**  
 z wolnymi mieszka-  
 niami tanio.  
 Gotówkę na pro-  
 centa  
**Sklepy i inne lo-  
 kalne handlowo-prze-  
 mistowe i biurowe**  
 Wszelkie interesy  
 komisowe  
**„ZACHĘTA“**  
 Portowa 6—D.

**Beckera**  
 W piątek 17 kwietnia  
 zginął pies, poin-  
 ter ruczyk brązowo-  
 biały, nakrapiany z okazją do spręda-  
 bronawym latami, w  
 al. Szpitalna 7 (przy  
 bi się „Al“ lewa farta  
 Zawalna) m. 4.  
 W pyska ma duży ślad  
 blizny od przecięcia.  
 Uprasza się o odro-  
 wadzenie na ul. Bol-  
 ny Nr. 30, Chojnickie-  
 mu za wynagrodze-  
 niem 30 złotych. W  
 razie ukrycia podleg-  
 łą do odpowiedzialności  
 karnej.

**Pianino**  
**KONCERTOWE**  
**Bechsztejn**  
 sprzedaje się, ul. Sa-  
 wicz (Andrzejowska)  
 16 m. 4.  
**AKUSZERKA**  
**W. Smałowska**  
 Przyjmuj o godz. 9  
 do godz. 12. Mickie-  
 wicza 46 m. 6.  
**Dr. W. Legiejko**  
 Choroby wewnętrzne.  
 (Spec. płuc i żołądka).  
 Przyjmuję od 9—11,  
 6 1/2—7 1/2 w., ul. Mic-  
 kiewicza 21 m. 1.

**BARANÓWKA**  
 PENSJONAT  
**LUCJI DYAKOWSKIEJ**  
 w Zakopanem.  
 Położony w dużym parku posiadłości  
 „Marilor“, tenis na miejscu, poleca po-  
 leć jasne, ciepłe, z urządzeniami współ-  
 czesnym, zapewniona opieka dla mi-  
 lodzieży kuchnia zdrowa — Ceny umiar-  
 kowane. | W sezonie głuchym znaki. |

Wielki wybór płaszczy dam-  
 skich, sukien letnich. Najnow-  
 sze fasony kapeluszy poleca:  
**Dom Handlowy**  
**„Wspólna Praca“**  
 ul. Mickiewicza 5 m. 3  
 1-sze piętro.

**Poszukuję stajni**  
 na przystępny parę koni za wsi raz  
 a tydzień oraz lokum dla furmana,  
 w okolicy ul. M. Populanka, Siera-  
 owskiego, Jakóba Jasińskiego, Mic-  
 kiewicza. Oferty pisemnie zgłaszać:  
 Ludwisarska 7 m. 5.

Doktor Kobieta lekarz  
**Dr. Zeldowicz, Dr. Zofia Zeldowicz**  
 Przyjmuje 9-11-20-10 i 12-5 Chor. kobiece  
 oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i  
 skórne.  
 Ul. Mickiewicza Nr 24 (ob. bot. „Bristol“.